

Nowy Tygodnik Popularny



WIEDZA PODSTAWĄ PARTNERSTWA

• strony 16-17

W numerze:

Nasza rura – dobra rura

Gazociąg z Sankt Petersburga do Greifswald (Meklemburgia) biegnący przez Bałtyk będzie mógł mieć odnogę do Polski – zapowiedział w Brukseli wysoki urzędnik stałego przedstawicielstwa Kremla w Komisji Europejskiej w przededniu londyńskiego szczytu Rosja-UE. To jest najnowsza wiadomość z frontu „polsko-ruskiej wojny gazowej”. Jak została przyjęta przez naszych polityków, którzy w tej wojnie dolewają oliwy do ognia? Nie została oprotestowana. To dobry znak, bo ostatnio mnożyły się z ich strony zarzuty tak absurdałne jak ten, że rząd Belki nie podejmuje żadnych działań by... zablokować projekt gazociągu, który omija Polskę.

• strony 18-19

Pejzaż powyborczy

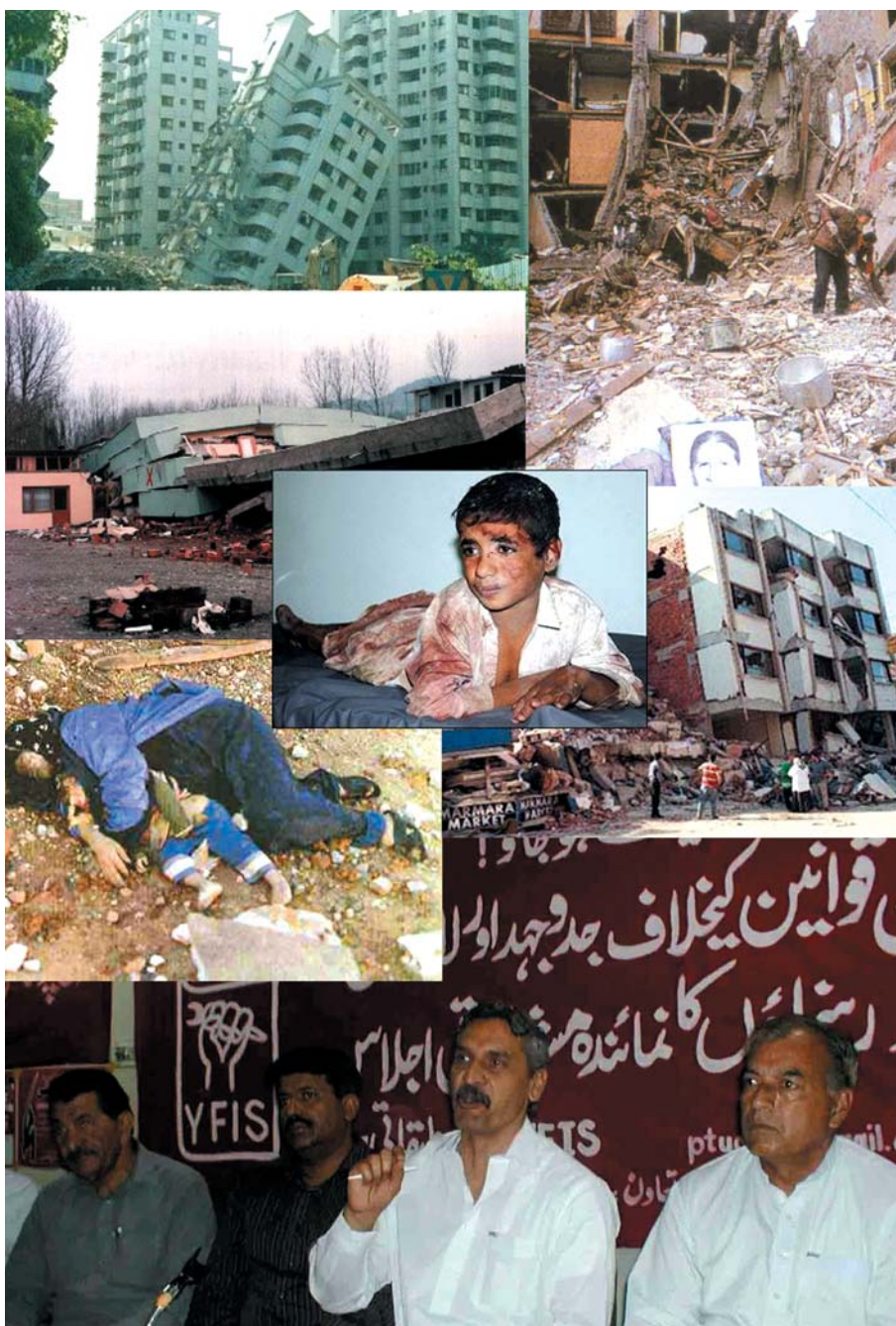
Wybory w Bułgarii odbyły się wprawdzie jeszcze pod koniec czerwca, niemniej obecna sytuacja w Polsce, jak i powyborcze nerwowe rozszarpanie w RFN skłaniają do przywołania i przyjrzenia tamtejszemu powyborczemu krajobrazowi. Podobnie jak w Polsce, tak i tam połowa obywateli uprawnionych do głosowania postanowiła omijać lokale wyborcze z daleka. Desperacja wiodąca była tak olbrzymia, że siłągnięto po środki z pogranicza Mrońska i Gombrowicza.

• strony 20-21

Powrót do krainy obfitości

Tegoroczne wydanie Warszawskiego festiwalu Filmowego dużej mierze przebiegało pod znakiem prezentacji najnowszych dokonań kinematografii niemieckiej. Wprawdzie reprezentacja filmów zza zachodniej granicy nie była najliczniejsza na imprezie, ale za to znakomicie podniosła jej poziom. Stało się tak przede wszystkim za sprawą pokazania dwóch, premierowych w Polsce, filmów Wima Wendersa.

• strony 27-28



Pomóżmy ofiarom w Kaszmirze!

Otrzymaliśmy pilny apel solidarnościowy od naszych towarzyszy i przyjaciół w Pakistanie. Straszne trzęsienie ziemi, które zrujnowało północny Pakistan i sąsiednie rejony Indii, miało swoje epicentrum w Kaszmirze. Jakby mieszkańcom tej od lat nękanej wojną ziemi mało było cierpień, tym razem przyroda sprowadziła na nich potworną klęskę, której skutki najbardziej odczuwają oczywiście najbiedniejsi. Jak donosi korespondencja z Pakistanu, całe miasta i wsie zostały zniszczone, pozbawiając życia dziesiątki tysięcy osób.